

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jarosława Obremskiego
na 22. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 lipca 2016 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła

Szanowny Panie Ministrze!

Sejm na posiedzeniu w dniu 10 czerwca br. uchwalił ustawę o zmianie ustawy o działalności leczniczej oraz niektórych innych ustaw, Senat nie wniósł do niej poprawek i 17 czerwca br. ustawę przekazano prezydentowi do podpisu.

W związku z postulatami zakładów lecznictwa uzdrowiskowego, stanowiących własność samorządów wojewódzkich i Skarbu Państwa, zwracam się z prośbą o rozważenie przedstawionej argumentacji i uwzględnienie uwag do tej ustawy.

Wątpliwości budzą uregulowania dotyczące wprowadzenia zakazu zbywania akcji i udziałów w spółkach kapitałowych z udziałem Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, jeśli w wyniku zbycia podmioty te tracą większościowy pakiet akcji lub udziałów. Art. 6 ust. 9: jednostki samorządu terytorialnego (dalej: j.s.t.) prowadzące zakład leczniczy w formie spółki kapitałowej wykonującej działalność leczniczą muszą posiadać w tych spółkach nie mniej niż 51% akcji lub udziałów oraz j.s.t. musi dysponować bezpośrednio większością głosów na zgromadzeniu wspólników albo walnym zgromadzeniu. Przy czym zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy nowelizującej przepis ten będzie stosowany tylko do spółek, w których w dniu wejścia w życie ustawy j.s.t. będą posiadały udziały albo akcje w kapitale zakładowym nie mniejsze niż 51% (nie będzie przymusu wykupu udziałów lub akcji, gdy j.s.t. ma pakiet mniejszościowy w danym zakładzie leczniczym). Natomiast stosownie do art. 36 ust. 2 ustawy nowelizującej czynności mające na celu zbycie udziałów poniżej 51% w kapitale zakładowym spółki podjęte przed wejściem w życie nowelizacji zachowują ważność (można więc do czasu wejścia w życie ustawy dokonywać zbywania akcji w takich spółkach).

Większość infrastruktury zakładów lecznictwa uzdrowiskowego wymaga dużych nakładów inwestycyjnych, modernizacyjnych i remontowych, znacznie wykraczających poza możliwość samodzielnego finansowania. Głównym źródłem przychodów spółek uzdrowiskowych są kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, gdzie stawka za osobodzień pobytu kuracjusza obejmuje jedynie realizację świadczenia zdrowotnego (opieka medyczna, zabiegi, częściowa odpłatność za zakwaterowanie i wyżywienie), nie uwzględniając środków na konieczne inwestycje i remonty. Wysokość stawek od lat jest niedoszacowana i nie pokrywa rzeczywistych kosztów realizacji usługi. Konieczność prowadzenia corocznych negocjacji, dotyczących liczby świadczeń i wysokości stawek, utrudnia zarządom spółek racjonalne planowanie, realizację długofalowych strategii rozwoju, a także optymalizację wykorzystania bazy uzdrowiskowej. Jednocześnie kontrahenci instytucjonalni stawiają wysokie wymagania w zakresie realizacji usług oraz standardu bazy hotelowej.

Leczenie uzdrowiskowe zawiera w sobie znaczny wkład kosztochłonnej pracy lekarzy, pielęgniarek, fizjoterapeutów i personelu pomocniczego, wymaga stosowania specyficznych i drogich urządzeń technicznych. Ponadto leczenie uzdrowiskowe wymaga stosowania surowców balneologicznych, których wydobycie, używanie i utylizacja podlegają osobnym regulacjom prawnym, dyktujących konieczność ponoszenia wysokich kosztów, m.in. utrzymywania uzdrowiskowego zakładu górniczego, opłat eksploatacyjnych, opłat związanych z korzystaniem i ochroną środowiska oraz uzyskaniem kosztownych koncesji.

W obecnej sytuacji jedyną szansą dla zakładów lecznictwa uzdrowiskowego na poprawę kondycji finansowej oraz kontynuację działalności jest pozyskanie inwestora strategicznego, który posiadałaby większościowy pakiet udziałów lub akcji.

Panie Ministrze, mając świadomość negatywnych skutków powstałej sytuacji, uprzejmie proszę o przedstawienie szerszej informacji na ten temat i odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy wobec faktów, które przedstawiam, jest możliwe odstępianie od tych regulacji, zgodnie z oczekiwaniami środowiska?
2. Czy proponowana zmiana zostanie uwzględniona przez ministerstwo?

Z poważaniem
Jarosław Obremski